

Biełaruski Hołas

Važnaja sprava

Nie naležu da ludziou pabožnych, bo blizu nikoli nie malusia. Z hetaje pryčyny nia možna mianie nazvać i čalaviekam relihijnym. Vynikaje heta, chiba, u mianie z nacyjanalistyčnaha charakteru, bo vieru i da kaścioła i da carkvy staŭlusia pozytyŭna.

Pryjechaŭшы nadoviečy u Vilniu, ja zajšoŭsia u niadzielu u kaścioł św. Michała, pryznačany da nabožnaści vilenskim biełarusam. Nie mahu nie padzialicca z čytačami „Biełaruski hołas“ dojmami i dumkami, što pry hetym abniali mianie. Kaścioł wielmi charošy. Dumaju, što najcharošy u Vilni. (Kab pierakanacca u hetym ja zajšoŭsia u kolki inšych kaściołaŭ vilenskich.) Pobač iz pačućiom relihijnym, naviavaje jon i pačućci nacyjanalna–biełaruskija, źviazanyja z našaj historyjaj. U Vilni jość šmat kaściołaŭ, i jany pastaŭleny amal tolki biełarusami, choć zvyčajna biełarusau nacyjanalna niešviadomych. Ale kaścioł św. Michała vyhladaje asabliva biełaruskim z hledzišča biełaruskaje tradycyi, mo' dziela taho, što my ab im najbalej viedajem. Pastaviŭ (uchundavaŭ) jaho vialiki Biełarus–patryjota kniaź Leŭ Sapieha, kancler biełaruskaha haspadarstva (zvanaha Vialikim Kniastvam Litoŭskim). U hetym–ža kaściele jon pachavany.

Apynuŭšysia hetak u šviatyni svaih prodkaŭ, u šviatyni najbalej biełaruskaj, ja nia moh nie addacca razvažañniam ab značeñni dla nas relihijna–kaścielnaha žyćcia. Adčuvajecca zusim jasna, što ruch biełaruski uzmacnicca, pašyryecca i asabliva pahłybicca u dušach našych, kali jon abyjmie tak–ža žyćcio relihijna–kaścielnaje, a hetaje uvyjdzie u stychiju jahonuju. Papravić heta tak–ža maralnaść kažnaha z nas paasobku i pryčynicca da lepšaj arhanizacyi dušeŭnaj.

Ž mienavanaha vynikaje pavinnaść usim biełarusam–katalikom pryjmać aktyŭnaje učaście u relihijna–kaścielnym žyćciu. Zusim heta nia ciažka. Naŭpierad nia ciažka, a pavinna być lohka j pryjemna tym, što i dahetul pryjmajuć aktyŭnaje učaście u relihijnym žyćci, ale tolki u čužym nacyjanalnym duchu. Hetym prostaja nacyjanalnaja solidarnaść i lojalnaść vymahaje svajo relihijnaje žyćcio i dziejnaść škiravać u rečyšča rodnaje, biełaruskaje. Ale i ludziom relihijna pasyŭnym nia budzie heta ciažka. Treba tolki pačać, a tady nia tolki źjavicca zdavaleñnie iz spoŭnienaj nacyjanalnaj pavinnaści, ale i zvyčajnaja pryjemnaść i dušeŭnaja karyść. A tak dziela hetaha mała treba, tym časam jak tracicca čas na rečy pustyja, bieskarysnyja, a časami i škodnyja.

A jak u nas pravastaŭnych?

U numary 21 (65) „Biełaruskaha hołas“ chtości „Niepabožny“ zakranuŭ spravu relihijna–kaścielnaha žyćcia u biełarusau–katalikoŭ. Pryznajusia — mnie heta było nieŭspadzieŭki. Ja čakaŭ, što chtości užnimie hołas u spravie relihijna–carکوŭnaha žyćcia Biełarusau *pravastaŭnych*. Mieŭ prava spadziavacca, što pieršy hołas vyjdzie adhetul. Dyk niachaj–ža hety hołas budzie choć druhim, ale hołasam nia kryčačaha u pustyni, a sumlennaha hramadzianina da sumlennych rodzičaŭ.

Niepabožny dobra kaža, što kaścioły u Vilni staŭleny Biełarusami i što jany (kaścioły) naviavajuć Biełarusu historyčnyja uspaminy. Jak–ža bolejš ab hetym možna skazać u dačynieñni da pravastaŭnych cerkvaŭ vilenskich!